

Jerzy Tatol ze str. 20

2. Przesłanki do przywrócenia polskiej państwowości.

Wbrew wszelkim pozorom formalna strona obecnej polskiej państwowości nie jest wcale taka oczywista. Do 1990 roku posiadaliśmy nawet formalnie istniejący Rząd Emigracyjny, który demonstracyjnie przekazał swoje „kompetencje i insygnia” ówczesnej rządzącej ekipie Wałęsy ale niewiele ludzi zdawało sobie wówczas sprawę z tego, iż jest to ekipa zdrajców większych aniżeli niesławnej pamięci „targowiczanie”. Pełnia władzy nad Polską dostała się w ręce bezprzykładnych zdrajców, oszustów, sprzedawczyków i paserów. Czy oszukani, okradzeni i sterroryzowani obcymi ideologiami ludzie nie mają prawa upomnieć się o to co im się słusznie należy? Ależ oczywiście, że mają takie prawo! Gwarantuje to im zarówno tzw. prawo naturalne jak i wszystkie cywilizowane systemy prawne.

Czy system prawny obowiązujący obecnie w Polsce można nazwać „cywilizowanym”? W żadnym przypadku! Jest to system, który należy nazwać **legalnym bezprawiem!** Można by tu szeroko uzasadnić powyższe stwierdzenie przykładami matactwa, przekrętów i ochrony złoczyńców ale nie to jest najistotniejsze. Istotne jest to, iż jest to system kontynuacji peerelowskiego, bolszewickiego sposobu sprawowania władzy czyli terroru nad polskim społeczeństwem. Polskę terroryzuje ciągle ta sama mafia bolszewicka z tym, że zmienione zostały metody terroru. W miejsce terroru polityczno- fizycznego wprowadzono terror ekonomiczno-psychologiczny. Jak praktyka pokazuje – o wiele bardziej skuteczny. Drugą istotną różnicą jest zrzucenie z siebie nawet propagandowej odpowiedzialności za losy Kraju! „Partia nic nie obiecuje i słowa dotrzymuje” przestało być dowcipem a stało się sposobem na życie tzw. elit rządzących wywodzących się z kręgów bolszewickiej mafii.

Jakie więc należy podjąć kroki aby zatrzymać ten proces staczania się Polski w stan ruiny a może nawet i jakiejś formy „niebytu”?

Po pierwsze:

Należy zdelegalizować antypolskie efekty II-ej Wojny Światowej. Polska jest jedynym krajem, który po zakończeniu wojny nie odzyskał suwerenności ani nawet państwowości. Polska jest cały czas pod okupacją bolszewickich rządów, narzuconych siłą i służących obcym interesom. Tzw. społeczność międzynarodowa stara się usilnie zapomnieć zdradę swojego alianta ale nam Polakom nie wolno i nie musimy!

Po drugie:

Formalną podstawą funkcjonowania post peerelowskich elit na najwyższych szczeblach władzy są tzw. ustalenia „okrągłego stołu”. Dziś wiemy wszyscy, że obsiadająca okrągły stół tzw. opozycja demokratyczna w rzeczywistości była agenturą SB. Można by tu przedstawić długą listę argumentów kwestionujących prawo obecnych „elit politycznych” do sprawowania władzy nad Polską i Polakami. Po trzecio:

„Elity rządzące” usiłują podporządkować Polskę Unii Europejskiej bez względu na straty i koszty. Usłużność tych „elit” w stosunku do brukselskiej Wielkiej Siostry jest równie wielka jak w stosunku do moskiewskiego Wielkiego Brata i chyba nie przypadkowa! Uważnie przyglądając się założeniom ideowym UE można śmiało stwierdzić, że niczym nie odbiegają od ideologii bolszewickiej rodem z czasów tzw. rewolucji październikowej. Różnią się tylko metodami ekspansji ale cel identyczny: internacjonalizm socjalistyczny!

Czy powyższe przesłanki nie są wystarczającą podstawą aby zastanowić się nad stanem polskiej państwowości i wyciągnąć stosowne wnioski?

3. Polska państwowość to sedno sprawy!

Aby system społeczno-polityczny obowiązujący w Polsce można by uznać jako **polską państwowość** muszą być spełnione co najmniej następujące warunki: Państwo musi być w pełni suwerenne, Naród musi być świadomy swojej podmiotowości a Elity kierujące Krajem muszą się kierować **wyłącznie** polską racją

stanu. Nie muszę chyba udowadniać, iż obecna rzeczywistość daleka jest od spełnienia powyższych warunków.

Czy spełnienie tych warunków jest nierealne? Czy tragiczne wręcz skutki ponad półwiecznych rządów mafii bolszewickiej są nieodwracalne? Przecież każdy Naród zdradziecko napadnięty i zniewolony ma niezbywalne prawo do zrzucenia pęt nałożonych przez okupantów! Tym bardziej Naród Polski posiadający tysiącletnią historię i okresy świetności godne kontynuacji. Niewątpliwie za taki okres należy uznać państwowość II-ej RP. Państwo dźwignięte z ruin i popiołów, dynamicznie się rozwijające a świadomość narodowa była najwyższej próby! Mamy tego niezliczoną ilość dowodów!

Ale, co najważniejsze mamy gotowe wzory formalno-prawne i obyczajowe, które doskonale się sprawdziły w warunkach gospodarki rynkowej i gdyby nie zdradziecka inwazja nazistowsko-bolszewicka w 1939 roku dzisiaj Polska należałaby do najpotężniejszych państw świata! Oczywiście, że wzory te wymagają pewnych modyfikacji, dostosowania do potrzeb współczesności a nawet uzupełnień szczególnie w kwestii wyeliminowania skutków długoletniej okupacji bolszewickiej i to zarówno w sferze instytucjonalnej jak i mentalności obywatelskiej.

Należy tu jednak zwrócić uwagę na rzecz niezwykle znamiennej. Mafia bolszewicka, mimo alergicznego wstrętu do „Polski przedwrześniowej” nie wahała się jednak korzystać z przedwojennych przepisów prawnych jeśli dawało to jej wymierne korzyści. Można by tu przedstawić długą listę takich „przywłaszczonych” aktów prawnych ale trzeba wyszczególnić najistotniejszy: **KODEKS HANDLOWY z 1923 roku!** A stało się to wkrótce po wprowadzeniu „stanu wojennego”. Po dokonaniu odpowiednich „nowelizacji” tenże Kodeks Handlowy stał się podstawą **f u n k c j o n o w a n i e „ s p ó ł e k n o m e n k l a t u r o w y c h ”**, decyzji o tzw. upadłościach przedsiębiorstw państwowych oraz wyprzedaży majątku narodowego przez tzw. syndyków!

Biorąc powyższe pod uwagę uważam, nie stoi na przeszkodzie abyśmy skorzystali z dobrodziejstwa systemu prawnego II-ej Rzeczypospolitej Polskiej i tworzyli państwowość polską jako jego **kontynuację!**

Zacznijmy od sprawy najważniejszej:

Konstytucja czyli ustawa zasadnicza!

Że wszystkie „konstytucje” uchwalane po 1945 roku mają antypolski charakter to chyba nie trzeba specjalnie udowadniać. Praktyka pokazuje również, że wszelkie próby „spolszczenia” drogą „przepychanek” formalno-prawnych w zbolszewizowanym parlamencie są z góry skazane na niepowodzenie. A może by tak przyjąć inną opcję. Uznać po prostu, że Konstytucja RP z 1935 roku ma nadal moc obowiązującą! Przecież tej Konstytucji nikt, nigdzie i nigdy nie uchylił! Co prawda, Konstytucja ta nie była aż tak dalece przewidująca i nie posiada zapisów uwzględniających metody wyjścia z długoletniej niewoli oraz rozliczenia „legalnych” zdrajców, sprzedawczyków i sługusów obcym interesom ale to można „załatwić” dopisując rozdział pt. „przepisy przejściowe”.

Istotne również jest to, że większość przedwojennych przepisów prawnych, skarbowych, podatkowych czy gospodarczych nadają się niemal „żywcem” do wprowadzenia. Oczywiście, występują pewne braki ale ich wypełnienie jest na pewno łatwiejsze niż jakakolwiek nowelizacja bolszewickiego „legalnego bezprawia”.

4. Warunki restytucji polskiej ustawy zasadniczej.

Trzeba przyznać, że pozory legalności obecnego systemu władzy (czytaj: terroru!) są dość sprytnie spreparowane a po destrukcyjnych dokonaniach tzw. „rządów solidarnościowych” hasło „komuno wróć” dla przeciętnego zjadacza chleba wcale nie jest takie śmieszne! Tylko, że przeciętny „zjadacz chleba” nie zdaje sobie sprawy z tego, iż „tamte czasy” już nie wrócą bo złodzieje nigdy dobrowolnie nie oddają tego co ukradli! Czyli bez odsunięcia od steru

rządów tych co Polskę do obecnego stanu doprowadzili polskie problemy są nie do rozwiązania a ich nadzieje płonne. Tak więc trzeba wreszcie znaleźć odpowiedź na pytanie: **kto faktycznie rządził PRL-em i kto ponosi główną odpowiedzialność** za obecny stan rzeczy czyli totalnej ruiny gospodarczej i zagrożenia bytu narodowego? Na tak postawione pytanie padają zwykle odpowiedzi, że to „pezetpeeria”, „nomenklatura”, „komunistyczne władze” itp. Jest w tym odrobina prawdy ale więcej w tym kamuflażu niż realnej oceny. Jakoś dziwnie wszyscy „znawcy przedmiotu” pomijają rolę i znaczenie NKWD, UB-cji i SB-cji! To przecież na bagnetach NKWD zainstalowano nam tzw. władzę ludową a antypolska rola tych „służb specjalnych” jest przecież ogólnie znana. Nie trzeba chyba udowadniać, że tego typu „służby” nigdy nie rozwiązują się same tym bardziej gdy są podporządkowane obcemu i co najgorsze wrogiemu mocarstwu! Jakoś nikogo z „prawicowo-chrześcijańskich” polityków nie dziwi fakt, że działalność tych „służb” i ich tajnych współpracowników jest nadal objęta jakąś „tajemnicą państwową”? To może być tajemnica tylko jakiegoś antypolskiego państwa. Do tego doszły nowe agencje tworzone przez różne „fundacje”, „firmy consultingowe” itp. przez które swoje sieci szpiegowskie rozwinęły chyba wszystkie liczące się na świecie służby specjalne. Trzeba pamiętać, że sama KGB poprzez SB miała w Polsce ponoć tylko 800 tys. „współpracowników”, z tego zdecydowana większość to „..... „bezpartyjni”!?

Biorąc powyższe pod uwagę nie można się dziwić temu złu, które się w Polsce dzieje! Dlatego też trzeba powiedzieć jasno i wyraźnie – bez ograniczenia wpływu obcych służb specjalnych na życie społeczno-gospodarcze polskie problemy są nie do rozwiązania.

Jest to **pierwszy, podstawowy warunek**, neutralizacja i docelowo maksymalna eliminacja wpływu obcych służb specjalnych!

Signum temporis jest dziś oskarżenie tzw. prawicy o całe zło wynikające z „pierestrojki”. To najlepszy dowód, że AWS była od samego początku bolszewicką agenturą powołaną do tego aby załatwić „brudną robotę” za mafię bolszewicką i oddać władzę „na tacy” spadkobiercom peerelowskiej nomenklatury w ramach nadchodzących wyborów parlamentarnych. To samo dotyczy propagandowej interpretacji i eksploatacji pojęć „lewica – prawica”. To najlepszy dowód jak funkcjonuje stara bolszewicka zasada: kłamstwo powtarzane wielokrotnie staje się obiegową prawdą! Takich kłamstw przerobionych na „obiegowe prawdy” można by tu dużo przytoczyć ale jedno wymaga zwrócenia szczególnej uwagi. To kłamstwo o obowiązku uczestniczenia w wyborach (a raczej głosowaniu) „bo nieobecni nie mają racji”. Jaki jest sens uczestniczenia w wyborach, kiedy niema kandydatów godnych zaufania a jakby nie głosować to i tak mafia bolszewicka obsadzi większość foteli w parlamencie? Nasza tragedia polega na tym, że spora część polskiego społeczeństwa uwierzyła w deklaracje fałszywych autorytetów odwołujących się do tzw. wartości chrześcijańsko-prawicowych. Okazali się oni wrednymi oszustami. Spora część polskiego duchowieństwa również nie stanęła na wysokości zadania! Ale nigdzie nie jest powiedziane, że nie wolno naprawiać popełnionych błędów a tym bardziej, że nie wolno rozliczać oszustów z udzielonego kredytu zaufania. Uświadomienie społeczne, że oddając głos na „lewicę” na pewno nie przywrócą starych czasów (z zasadą: czy się stoi, czy się leży...), że wśród „prawicy” aż roi się od bolszewickich agentów a drogą wyjścia jest stworzenie ogólnopolskiego ruchu społecznego o charakterze patriotyczno – katolickim to **drugi, podstawowy warunek**.

Trzecim, podstawowym warunkiem jest niedopuszczenie do tego aby mafia bolszewicka mogła nadal powoływać się na jakąkolwiek formę „przyzwolenia społecznego” na dalszą kontynuację

„transformacji ustrojowej” czyli dalszego niszczenia podstaw bytu Narodu i Państwa Polskiego. Tu można przyjąć różne formy działania ale najistotniejsza to chyba nie udzielenie „mandatu zaufania” w nadchodzących wyborach. I nie chodzi tu o prymitywną formę „bojkotu wyborów”. Chodzi o coś więcej! O spektakularną akcję cofnięcia prawa do sprawowania władzy nad Polską i Polakami! Ostatnie sygnały o „nowej targowicy” świadczą o tym, że mafia rządząca chce nadchodzące wybory potraktować jako swego rodzaju „referendum” i potraktować je jako akceptację dotychczasowych warunków przystąpienia do tzw. Unii Europejskiej. Ujawniane ostatnio „sondaże” świadczą również o tym, że podział mandatów w „nowym parlamencie” został już dokonany: 80% dla neotargowiczów i 20% dla reszty aby zachować pozory pluralizmu i demokracji. Jaki jest sens uczestniczenia w tych perfidnych „wyborach”? Czy nie bardziej właściwe będzie „odwrócenie się plecami” do tych wyborów i rzucając hasło: „tylko osioł durny lezie dziś do urny” uważne obserwowanie kto popiera zdradę stanu i kolejny rozbiór Polski.

Wszystkie dotychczasowe „akcje wyborcze” wiązały się z dylematem – na kogo głosować? „Prawicowo-chrześcijańscy” doradcy zwykle doradzali: róbta co chceta a potem sami sobie będziecie winni! Tak nie wolno! To okrutna kpina ze sterroryzowanego Narodu!

5. Warunki i kryteria repolonizacji.

Jednak przeprowadzenie takiej spektakularnej akcji dezawuuującej dotychczasowe dokonania „reformatorów” nie będzie stanowić żadnego przełomu na drodze zmierzającej ku totalnej destrukcji Państwa a może zagładzie Narodu Polskiego. Mafia bolszewicka i jej „służalcy” poczują się zagrożeni i mogą jeszcze bardziej przyspieszyć procesy destrukcyjne! Niezbędny jest (i to bardzo pilnie!) proces samoorganizacji się Polaków świadomych zagrożenia jakie wisi nad Polską. Proponowany przez „intelektualistów” krakowskich tradycyjnie partyjny i elitarny sposób reprezentowania woli Narodu już dziś okazuje się być niewypałem. Tylko utworzenie szerokiego, ogólnopolskiego ruchu społecznego obejmującego wszystkie stany i zawody i stanowiącego pozytywną selekcję kadr do służby dla dobra Narodu i Państwa może być podstawą do optymizmu!

Takie intencje zawiera znana wszystkim zatroskanym o polskie sprawy inicjatywa utworzenia **LIGI AKTYWNYCH PATRIOTÓW**. Ale inicjatywa ta jak na razie jest skutecznie torpedowana przez działaczy i publicystów odwołujących się do tzw. „wartości prawicowo – chrześcijańskich”, którzy jak na razie nie mają lepszych pomysłów poza „załapaniem się” na fotele parlamentarne i organizowaniem protestów i demonstracji czyli „puszczaniem pary w gwizdek”!

* Aby rozważyć warunki repolonizacji trzeba uściślić kryteria jakie muszą być podstawą do rozważań:

- Polska musi być zarządzana przez polityków, którzy kierują się wyłącznie polską racją stanu i dobrem Narodu. Dlatego od wpływu na losy Państwa muszą być odsunięci wszyscy zdrajcy, oszuści i współpracownicy obcych służb specjalnych wszelkiego rodzaju.

- Majątek Narodowy przywłaszczony przez mafię bolszewicką i jej sługusów musi podlegać całkowitej rewindykacji. Majątkiem Narodowym powinni być uwłaszczeni tylko ci, którzy go rzetelnie wypracowali lub ich naturalni spadkobiercy. Żadnych praw do udziału w tym procesie uwłaszczenia nie mogą mieć ci, co wprowadzali, utrwalali a ostatnio „reformowali” system władzy bolszewickiej w Polsce.

- Należy dokonać pełnej inwentaryzacji strat gospodarczych spowodowanych „pierestrojką” czyli „dostosowaniem do wymogów UE” a także spowodowanych przez międzynarodowe organizacje przestępcze.

-Należy odrzucić libertyńską teorię o „trójpodziale władzy” a przyjąć zasadę, że **WŁADZA NARODU JEST NIEPODZIELNA I NARÓD JEST JEJ JEDYNYM SUWERENEM** a Sejm,

Tatol do str. 26